KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek. 22 Listopada. / 4 Grudnia. Rok 1854. № 320. Jutro, ŚŚ. Sabby Opa:, i Piotra Chryzo:.

Wczoraj, z pierwszą Niedzielą *Adwentu*, rozpoczął się nowy rok Kościelny. Liczni pobożni napełniali wcześnie przed świtem Kościoły, dla znajdowania się na *Roratach*.

Niejednokrotnie wspominaliśmy o pracach P. Rafała *Hadziewicza*, znakomitego tutejszego Artysty-malarza, któremi wzbogacał Kościół XX. *Reformatów* w *Warszawie*. Obecnie znowu donosimy, że w tych dniach przyozdobił trzeci Ołtarz w tymże Kościele, obrazem Śtej BARBARY Panny i Męczenniczki. Zgromadzenie zawdzięczając bezinteressowne prace Ozdobiciela Świątyni PANA ZASTĘPÓW, jutro o godz: 9tej z rana, odprawi solenną Wotywę przed nowym Obrazem, za pomyślność i długie lata zacnego Artysty.

Wiadomości z Krymu.

Xiążę Menszykow donosi z daty $^{12}/_{24}$ Listopada: Do daty powyższej, ogień kierowany przez nieprzyjaciela przeciw Sewastopolowi, był bardzo słaby; a roboty oblężnicze nie posunęły się naprzód. Po bliższem sprawdzeniu szkód poniesionych przez flotę nieprzyjacielską podczas burzy z $^{2}/_{14}$ okazało się, że około Sewastopola rozbiło się 14 statków; około Eupatorji zaś wyrzucone zostały na brzeg dwa okręty linjowe, dwa parostatki i 13 innych statków rozmaitych. (Gaz: Rzą:).

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do d. 21 Listop: (3 Grud:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 16, na które, tudzież na dawniejsze, w 135 wnioskach, złożono rs. 2,093 k. 85. Na żądanie 41 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 23 kop. 42), rs. 1,264 k. 71½, i umorzono xiążeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 6,754, posiada kapitał rs. 155,327 kop. 31½.

Donosząc o ostatniem centralnem posiedzeniu Warsz: Tow: Dobroczynności, uczyniliśmy także wzmiankę o wyborach na urzęda do głównego Zarządu i szczegółowych Wydziałów. Dziś więc podajemy rezultat tych wyborów. Itak: wybrani zostali jednomyślnością głosów: na Prezesa Administracji ogólnej: JW. Seweryn Hrabia *Uruski*, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej;* na Vice-Prezesów tejże Administracji, JW. Radca Stanu Simeon *Werner*, i Rz: Radca Stanu Piotr Hr: *Łubieński*. Na Prezesa Wydziału *Ekonomiczno-Administracyjnego*, Radca Dworu Wilhelm *Schmeltzer;* na Vice-Prezesa tegoż Wydziału, Ignacy *Popławski;* na Naczelnika Sekcji Gospodarczej, Fryderyk *Brzeziński;* na Naczelnika Sekcji Rachunkowej, Teodor *Samojłowicz*.— W *Wydziale Examinacyjnym*: na Opiekunów Cyrkułowych: IIIgo, Stanisław *Kurczyński;* VIIIgo, Edward *Ludwig*, i Antoni *Sjanowski;* Xgo, Paweł *Zwoliński*.— W *Wydziale Wsparcia*: na Prezesa Wydziału, Xiądz Prałat Antoni *Białobrzeski*, Proboszcz Kościoła PANNY MARJI.— W *Wydziale Zupy Rumfordzkiej*: na Prezesa Wydziału, Leon Hrabia *Łubieński;* na Vice-Prezesa, Matias *Rozen*.— W *Wydziale Opieki Sierot:* Na Vice-Prezesa, Alexander *Prejss;* na Opiekuna Sali Ochrony Nr 7 (na *Pradze*), Stanisław *Kotowski*. Przy innych zaś wszystkich urzędach, te same jak lat poprzednich pozostały Osoby.

Na odbytem zaś posiedzeniu Opiekunek Warsz: Tow: Dobroczynności, zaszła następująca tylko co do obowiązków w Wydziale Opieki Sierot i ubogich Dzieci zmiana; to jest, że JW. *Zacharkiewicz*, Wdowa po Rz: Radcy Stanu Członku Senatu, obrana została Vice-Protektorką Zakładu Sierot.

Wczoraj po południu, po długiej i ciężkiej słabości, rozstał się z tym światem, Radca Stanu Sergjusz *Pankratjew*, Dyrektor Kancellarji Zarządu Okręgu N. W., Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA klassy IIej i Znaku nieskazitelnej służby za lat XV.

Ś. p. Jan-Klemens *Minasowicz*, Artysta-Malarz, w wieku lat 57, wczoraj zakończył życie. W smutku pogrążony Brat z Siostrami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski;* oraz na Nabożeństwo żałobne za duszę Jego, w dniu 7 b. m., w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 10ej rano, odbyć się mające.

Jutro o godz: 10½, jako w drugą rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, za duszę ś. p. Franciszka *Daszewskiego*, b. Pułkownika b. W. P.; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych.

W dniu 12 z. m., z żalem Rodziny i Przyjaciół, rozstał się z tym światem we wsi *Wsola* pod *Jedlińskiem*, ś. p. Felix *Kłodnicki*. Żył lat 62.

O słynnym Śpiewaku *Rubinim*, zmarłym d. 2 Marca r. b., który znany był i w mieście tutejszem, gdy lat temu kilka występował na scenie *Teatru Wielkiego*, udzielamy następujące ciekawe szczegóły: *Rubini* był obyczajów surowych, lubił życie domowe w gronie swojej rodziny. Żył bardzo skromnie i unikał wszelkiej sposobności nadużyć. Kiedy miał występować, obiadował o godzinie 2giej, udawał się potem do teatru i spoczywał do godziny 6tej; następnie służący budził go, ubierał się i występował przed Publicznością. Zachował powab i siłę głosu do chwili śmierci; dożywszy lat 61. *Rubini* był wzrostu miernego i silnej konstytucji; na barkach szerokich spoczywała głowa dosyć wielka, lecz jego twarz ospowata zajaśniała przy uroku śpiewu. Kraina, która wydała *Rubiniego*, dostarczyła *Włochom* najsławniejszych Tenorystów. Z prowincji starej Rzplitej *Weneckiej*, w której znajduje się *Bergamo*, wyszli: *Viganoni*, *Davidowie* ojciec i syn, *Nozzari*, *Bianchi*, *Donizetti* i *Bordogni*. *Rubini*, godny następca tych wielkich Artystów, wzniósł się w naszych czasach do pierwszego rzędu śpiewaków dramatycznych. Rzadkim swoim głosem umiał odkryć tajemnice swej sztuki i zadziwiał *Europę* blaskiem woka-

lizacji i biegłością, oraz siłą swych tonów. Obeznany z stylem każdego mistrza, nie gardził muzyką *Mozarta*, *Cimarosy*, *Rossiniego* i *Donizettego;* miał szczęście w biegu życia swego znaleźć młodego Kompozytora, którego muzykalny genjusz zupełnie odpowiadał naturze jego talentu i uczucia. Autor *Pirata* i *Sonnambuli*, niedoświadczony w sztuce pisania, jak *Rubini* w czytaniu, znalazł w swojem sercu nowe i wzruszające melodje, które ustaliły sławę jego i swego tłómacza. Oba byli dziećmi przyjemności i przyrody. *Bellini* powodowany instynktem, pisał najulubieńsze melodje, a *Rubini*, gdy śpiewał utwory swego faworytalnego mistrza, wykonywał je bez przesady w duchu właściwym uczuć swoich.

W nocy z dnia 7go na 8my Października roku bież:, w gminie *Rudlice* Pcie *Wieluńskim*, przez wnijście od smętarza narożnem oknem do Kościoła Parafjalnego *Rudlice*, a następnie gwałtowne wyłamanie drzwi do Zakrystji i szafy, w której zachowane były srebra i aparaty Kościelne, skradzione zostały następujące przedmioty, a mianowicie: dwie Pateny srebrne pozłacane, Relikwje Świętych Pańskich, i inne rozmaite efekta Kościelne. Zarząd *Warszawskiego* Ober-Policmajstra wezwał osoby posiadające wiadomość o powyższej kradzieży lub sprawcach tejże, ażeby z udzieleniem takowej, zgłosiły się do tegoż Zarządu.

W dniach poprzedzających rozpoczęcie *Adwentu*, odbyły się po Parafjach tutejszych i w okolicy, dość liczne śluby par w stan małżeński wstępujących, oraz zaręczyny związków, w ciągu następnego karnawału skojarzyć się mających.

Wśród różnorodnych prac literackich, ukazało się w tym roku kilka, treści religijnej i moralnej, których nabytku powinszować sobie możemy. Do tej liczby należy: *Pismo o Religji naturalnej i objawionej*, przez szanownego Xiędza Antoniego *Putjatyckiego* napisane, a drukiem J. *Unger* ogłoszone. Radzimy zajrzeć do tej xiążki, która obok wielkiej wartości treści, odznacza się rozumowaniem gruntownem, stylem poprawnym i językiem czystym. Podobno szanowny autor ma jeszcze inne prace w manuskrypcie. Warto aby je drukiem ogłosił.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetwerti 1,290, *pszenicy* czetwer: 2,821, *jęczmienia* czet: 1,262, *owsa* czetw: 2,985, *grochu* polnego czetw: 278, *gryki* czet: 174, *kaszy* jęczmiennej czet: 274, *kartofli* czetwerti 495, *siana* pudów 17,575, *słomy* pudów 5,760.

Wczorajsza pierwsza Niedziela *Adwentu*, dosyć dobrą jak w poście, odznaczyła się pogodą. Od rana też z powodu *Roratów*, jako też i później z powodu zwykłych Nabożeństw, mnóstwo pobożnych napełniło Świątynie Pańskie; a gdy oddano BOGU co BOZKIEGO, i chciano pomyśleć o rozrywkach zwyczajnych, ograniczających się jedynie jako w tej porze na przechadzkach, lub przejażdżkach, pokazał się śnieg, i pruszył aż do południa. W poobiednich wszakże godzinach, śnieg ustał, mrozik chwycił, i puszczono się na przechadzki.

Znalezione przy kopaniu kanału w Ekonomji *Mały-Płock* pod m. *Kolnem*, w Guber: *Augustowskiej* Pcie *Łomżyńskim*, rogi, należące do zaginionego gatunku *jelenia*, już są do widzenia każdego czasu w *Redakcji Kurjera*.

Na zapytanie P. A. K. umieszczone w *Kurjerze*, dla czego do dnia 25 z. m., nie złożyłem rubla przeznaczonego na Szpital *Starozakonnych;* odpowiadam przez załączenie przezemnie szanownej *Redakcji Kurjera* 2 rs. które na cel wspomniony oddaję. Za opóźnienie w wypełnieniu przyjętego obowiązku, czego powodem było zbyteczne moje zatrudnienie, dołączyłem tedy drugiego rubla; jest to kara którą chętnie znoszę. Niepotrzebne wszakże były słowa zachęty Pana A. K. przy datku 30 kopiejek do mnie skierowane, które zresztą dwojako zrozumieć można: jest w nich wprawdzie napomnienie dla mnie, ale znać w nich wydatniej chełpliwe wywyższenie uczynku własnego. Pierwsze w przekonaniu A. K., drugie w mojej konwikcji jest zbyteczne. *D.Z.*

D. 30 z. m., po kilkomiesięcznej nieobecności, P. Felix *Krzesiński*, ukazał się znowu na scenie baletu Wielkiego Teatru w *Petersburgu*, i wykonał razem z Panną *Sniedkową*, mazura Apolinarego *Kątskiego*. Widowisko tego wieczora nader było interesującem z dwóch powodów, naprzód iż mazura odegrał sam kompozytor, po powrocie z koncertu danego w *Kronsztadzie* wspólnie z znanym Fortepjanistą, P. Juljuszem *Borodzicz;* a powtóre że go tańczył ulubieniec tutejszej Publiczności, P. *Krzesiński*, b. Tancerz Teatrów *Warszawskich*. O przyjęciu jakiego doznał tenże, świadczą Gazety *Petersburgskie*, my więc tylko dodamy, iż mazur dwukrotnie powtórzony być musiał, a grzmiący jedno-zgłośny i nieustanny oklask, dostatecznie nagrodziły tak Kompozytora, jako też *Krzesińskiego*, i towarzyszącą mu w tańcu utalentowaną artystkę *Sniedkową*.

Malakit czyli zielony *węglan miedzi*, znajduje się w większej lub mniejszej ilości we wszystkich kopalniach miedzi, ale najobfitszym on jest na *Uralu* w Cesarstwie, i dla tego to do czasu odkrycia tamże pokładów *malakitowych*, najdrobniejsze z niego wyroby, były bardzo drogie i poszukiwane. W r. 1789, w obwodzie *Jekaterynosławskim*, w Guberoji *Permskiej*, wydobyto bryłę *malakitu* ważącą 100 pudów, którą bezwątpienia uważać należy jako rzadki utwor przyrody. Złożoną ona została w darze Rządowi, i dotąd znajduje się w Muzeum Instytutu Inżenjerów Górniczych. Początkowo wyrabiano z *malakitu* płyty do stołów, później *czarki*, *puhary*, *wazy* i t. p. szczegóły, albowiem *malakit* dla prześlicznej i połyskliwej farby, bardzo jest przydatny do tego rodzaju wyrobów, a głównie dla przyozdobienia Świątyń, wnętrza gmachów i sal publicznych lub salonów prywatnych. Nigdzie go jednak nie można znaleźć w takiej ilości, jak w Cesarstwie. Wszystkie np. ozdoby sali Pałacu Zimowego w *Petersburgu*, jako to: słupy, gzymsy, kominki, stoły i inne sprzęty, są z *malakitu* i *brązu*. W pałacu np. *Demidowa*, przy ulicy *Wielkiej Morskiej*, także w *Petersburgu*, cały jeden apartament, ma ozdoby i sprzęty *malakitowe*. Kiedy w r. 1851 przesłano na wystawę *Londyńską* wyroby z *malakitu*, takowe powszechnie podziwiane były. Największem wszakże i najwspanialszem dotąd dziełem, utworzonem z *malakitu*, są, jak się zdaje, przeznaczone do Kościoła Śgo Izaaka w *Petersburgu*, ośm olbrzymich kolumn, i dwa słupy czworokątne, mające po 6 prętów długości, i posiadające odpowiednią objętość.

W roku 1825 odkryto na *Uralu* nowe pokłady w bliskości kopalni *Niżnyj Tahil*, należącej do rodziny *Demidowow*. Pokłady te są największe w całym świecie, a cały prawie z nich zapas, zakupiony został przez Gabinet Cesarski, po 800 rubli assyg: za pud.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. O. kop. 15, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop. 50, na figurę Sgo Felixa wznieść się mającą przed Kościołem XX. *Kapucynów*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 kop. 98; *pszenicy* rs. 11 kop. 7; *jęczmienia* rs. 8 kop. 63; *owsa* rs. 4 kop. 43, *siana* furę jedno-konną od rs. 3 do rs. 4 kop. 85; *siana* furę parokonną od rs. 5 k. 70 do rs. 6 k. 30; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 80 do rs. 3; *masła* pud rs. 7 k. 60; *słoniny* pud rs. 5 k. 20; *kartofli* czetwert rs. 3 k. 81; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 82; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 88.

Ulubiona Opera *Ernani*, z prawdziwym zapałem przyjmowaną wczoraj była od słuchaczy, wszystkie miejsca napełniających. Panna *Ortolani*, rolą *Elwiry*, dała nowy dowód pięknego swojego talentu. Któż nie podziwiał *Dobrskiego* w roli *Ernaniego?* w kimże i wczoraj jego śpiew pełen czucia, mistrzowska deklamacja pełna energji i życia, nie obudziły uniesienia? Czy można z większem zrozumieniem, mocą i prawdą, przedstawić tę ważną rolę *Silvą*, jak ją przedstawił P. *Troschel?* Szlachetna rola *Karola*, znalazła w P. *Buttim* godnego przedstawiciela. Słowem, wczorajsza Opera była prawdziwą rozkoszą dla słuchających, a zaszczytem dla wszystkich, którzy w niej udział mieli. Po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Ortolani* 6-kroć, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Troschel* 6-kroć, i *Butti* 5-kroć. Niemniej dobrze bawiono się w Teatrze Rozmaitości, na Komedjach: *Mina*, i *Podstęp Pana Kapitana;* są to dzieła zawsze z przyjemnością widziane; po ukończeniu Kom: *Podstęp Pana Kapitana*, przywołani zostali: Panna *Ciemska* i Pan *Komorowski*, po 2-kroć; po Kom: *Mina*, Panna *Szymanowska* 4-kroć, Panna *Figarska*, PP. *Żołkowski* 4-kroć, oraz *Szymanowski* i *Swieszewski*.

Ameryka. *New-York, 15 Listopada.*— Odmówienie pozwolenia przejazdu przez *Francję* Panu *Soulé*, zrobiło tu wrażenie. — Okręt *New-Era* z *Bremen*, rozbił się w bliżkości *Nowego-Yorku*; 250 osób zatonęło, 150 wyratowano. — Okręta z wychodźcami płynące z *Europy*, cierpią wiele z powodu cholery.— W *Kubie* zabrano dwa okręty *amerykańskie*, jako podejrzane o flibustierstwo. (Schl: Ztg).

Anglja. — *Morning-Herald* donosi pod dniem 28 Listopada, że Admirał *Dundas* zażądał, aby go odwołano. Miejsce jego w naczelnem dowództwie flotty *angielskiej*, ma zająć Sir Edmund *Lyons*. (La Presse).

Londyn, 15go Listopada. — Rapporta otrzymane przez gabinet z *Wiednia*, nie odpowiadają wcale nadziejom Ministrów *Angielskich;* temu przypisują ciągłe i znaczne spadanie ukonsolidowanych. Według innych doniesień, gabinet *Angielski* na teraz porzucić miał wszelką myśl kampanji zimowej, i nacisku dyplomatycznego na *Niemieckie* państwa. — Na ostatniej radzie Ministrów, P. *Gladstone* wykazał, że dochody państwa jakkolwiek podwyższone powiększeniem podatków, ledwo wystarczają na wydatki wojny, nie wystarczą więc na przypadek rozszerzenia się tejże. Przypuszczają więc, że albo podatki znacznie powiększone zostaną na rok przyszły, albo też, co jest bardziej prawdopodobnem, pożyczka zostanie zaciągniętą. — W *Plymouth* ładują na okręta przewozowe 150,000 funtów solonej wieprzowiny, a 200,000 funtów wołowiny, dla armji w *Krymie*. — Okręt *Annibal* zabrał 3,000 kul 24-funtowych, i wiezie je do *Krymu;* kule te dla *Francuzów* są przeznaczone. (Jour: de St. Pet:).

Austrja.— Hr: *Coronini* w dniu 2 z. m. przybył do *Galaczu* dla przeglądu wojsk. — Z rozkazu wyższego, wstrzymano tymczasowo dalsze uzbrojenia. — Nowa fregata parowa *Radecki*, w dniu 12tym z. m. zawinęła z *Londynu* do *Tryestu*. — Głoszą, że układ zawarty przez rząd *Austrjacki* z kompanją *francuzką*, o sprzedaż niektórych kolei żelaznych *austrjackich*, został unieważniony, ponieważ P. *Rotszyld* przez zazdrość przeciw Panu *Pereire*, ofiarował rządowi *Austrjackiemu* pożyczkę z 200 miljonów. Wiadomość ta bardzo potrzebuje potwierdzenia. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż, 28 Listopada.* — Ciało Prawodawcze, ma być zwołane w pierwszych dniach Stycznia; nader ważne środki finansowe, mają mu być przedstawione.— Oprócz okrętów *Henri IV* i *Pluton*, oraz pewnej liczby rozbitych statków przewozowych tak *angielskich* jak *francuzkich*, okręty *Ville de Paris*, *Friedland*, *Bayard*, miały także ponieść szkody w czasie burzy na morzu *Czarnem*, dnia 14go z. m. Burza ta była tak gwałtowną, iż dziwią się tu prawie, że więcej nieszczęść nie zdarzyło się. (Ind: Belge).

Paryż, 15 Listo:. — Utworzenie obozu *Lyońskiego*, zrobiło tu wrażenie, jakkolwiek obóz ten istnieje tylko na papierze dotąd, nie zaś w rzeczywistości, bo wszystkie pułki rozporządzalne w południowej *Francji* ciągną do *Tulonu* i *Marsylji*, by ztamtąd odpłynąć na *Wschód*.— W roku przyszłym mają powołać do służby wojskowej 80,000 młodych ludzi z klassy 1854 r., a 40,000 z klassy 1855 r.; podobnaż cyfra spisowych pozostawioną będzie w domu jako rezerwa. Według innych, pobór ma wynosić 200,000 ludzi, 140,000 z klassy 1854 r., a 60,000 z klassy 1855 r.— P. *Fould* utrzymanie się przy urzędzie winien głównie wstawieniu się Cesarzowej.— Cesarz mocno jest niezadowolony z powodu opóźnień, jakich doznaje oblężenie *Sewastopola;* ostatnie listy wskazują, że miasto nie ulegnie przyszłemu szturmowi jak się spodziewano. (J. de St. Pet:).

Hiszpanja. — *Z Madrytu* donoszą pod d. 24 z. m., że z siedmiu Komisarzy mianowanych dla ułożenia regulaminu Izby, czterech jest progresistów a trzech umiarkowanych; widocznie więc to pierwsze stronnictwo ma większość w kortezach. Vice-Prezesami Izby zostali: *O'Donnell*, *Madoz* i *Dulce*. Posiedzenia kortezów odbywają się spokojnie. (Ind: Belge).

Szwecja.— Król w d. 8 z. m., na audyencji prywatnej, przyjmował Posła *Angielskiego* P. *Magenis*, który mu wręczył list Królowej *Wiktorji*.— Z *Abo* otrzymano wiadomość pod d. 20 Października, że regularna komunikacja pocztowa, urządzoną została do wysp *Aland*, od 14 Października. (J. de St. Pet:).

Turcja.— Z *Trebizondy* donoszą pod d. 23 Października, że ztamtąd wyprawiono oddział wojsk *tureckich* ku *Bajazedowi*, ale że nic pomyślnego nie rokują sobie z tego ruchu. — Komunikacje handlowe między *Trebizondą* a *Erzerum*, są przerwane. — *Bulgarja* znowu jest pełna rabujących *baszi-buzuków;* drogi są tak niepewne, że bez eskorty nikt podróży nie odbywa. — *Z Alexandrji* donoszą pod d. *5 z. m.*, że w *Egipcie* nakazano nowe rekrutowanie, i że nowe wojska wysyłają do *Konstantynopola.* (Gaz: Augs:).

Rozmaitości. — Na przyszłość będzie już można zabezpieczyć się od choroby morskiej, spowodowanej ustawicznem kołysaniem i chybotaniem się okrętu. Widok kompasu tak uczepionego, że się nie przechyla, lecz zawsze utrzymuje horyzontalnie, naprowadził na myśl uwiesić i krzesło w taki sam sposób. Lecz według twierdzenia znawców, nie zaradzonoby jeszcze tem, przykrej chorobie morskiej, a nawet przyczynionoby się do jej pogorszenia, gdyż na widok chwiejących się przedmiotów do okoła, gorzej się jeszcze robi cierpiącemu. Wynalazca umyślił przeto umieścić całą kajutę z sztucznym narządem, zapobiegającym jej przechybianiu. Bliższe szczegóły dotąd niewiadome.— Niedawno było polowanie u Xcia *de Ligne* w *Boloeil.* Ubito 370 zająców, 100 królików, 12 bekasów i 7 bażantów; w ogóle 489 sztuk zwierzyny.— Pewien dowcipniś widząc u Cyrulika jakiegoś Jegomości, czekającego z namydloną brodą, rzekł: »Nie widziałem głupszej fizjognomji, jak człowieka mającego się golić." »To prawda", odrzekł zagadnięty, »dla tego też Pan wyglądasz, jakbyś miał wiecznie mydło na brodzie."

Handel zbożowy w *Anglji* w upłynionym tygodniu, nie uległ materjalnej zmianie: krajowego wszakże ziarna odbyt, dla znacznych dowozów, był nieco sparaliżowany; zagraniczne gatunki po ostatnich notowaniach odchodziły. W *Hollandji* spekulanci nie chcieli wchodzić w interesa, a odbyt do zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych po uchylających się cenach, miał miejsce. We *Francji* więcej było ożywienia w handlu, a na główuych targach i mąka i pszenica z małem podwyższeniem odchodziły.— Na naszej giełdzie nie było wielkiego ruchu, ale też i nowych próbek nie wystawiano. W ciągu tygodnia sprzedano małemi partyjkami pszenicy ł. 111, żyta 16, jęczmienia 10, grochu 8, po cenach nie regularnych. Za łaszt pszenicy przy wadze 123 do 136 f. h., płacono 540 do 735 guld:, co za kor: War: daje rs. 6 k. 9, do rs. 8 k. 29. Żyta korzec płacił do rs. 4 k. 92½, jęczmienia rs. 3 k. 79½, a grochu rs. 4 k. 67½.— *Gdańsk*, d. 30 Listop: 1854 r. — *Makowski, Kendzior et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bartkowski Klem: Lekarz z Mińska nr 625; Brzozowski Michał Ob: z Leżenic nr 1064; Czarnocki Ludgard Ob: z Czernocic nr 586; Drohojowski Sewe: Ob: z Gurowa nr 613; Grabowski Adam Oby: z Luszewa nr 585; Grabowski Maxy: Hr: z Żukowa nr 779; Jagmin Sztabs-Kapi: z Petersburga nr 584; Kuszel Teod: Oby: z Kosowa nr 625; Łęski Lud: Oby: z Kręgi 476; Morzycki Piotr Oby: z Brzyszewa nr 414; Majewski Kar: Oby: z Dębian nr 584; Nieniewski Cyprjan Ob: z Sędzie nr 414; Xżę Sołtykow Dymitr Kornet z Kiszeniewa nr 413; Żukowski Jene:-Major z Radomia nr 625.

Przyjechali koleją żelazną: Hochedlinger Józ: Kup: z Lipska nr 637/8; Kretschmar Kar: Kom: Kup: z Lipska nr 634; Rodoliński Józ: Ob: z Krakowa nr 369; Tiedeman Jan Mecha: z Hamburga.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Pani Kasztelanowa. Folwark Primerose. Janek z pod Ojcowa.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Noc i Poranek.* (Pan *Miłaszewski* przedstawi rolę *Filipa Beaufort* (syna).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*